

DRODZY CZYTELNICY, AUTORZY I SYMPATYCY KOSMOSU

Oddajemy dziś w Państwa ręce numer 300 naszego czasopisma, nieodmiennie licząc na zainteresowanie naszych wiernych odbiorców prezentowanymi w nim treściami. Ponieważ na stronie tytułowej podajemy 1876 jako rok założenia, niezbędnym wydaje się wyjaśnienie, dlaczego po tylu latach istnienia ukazuje się zaledwie trzechsetny numer kwartalnika.

Czasopismo „**Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych**”, organ Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, istotnie jest najstarszym tego typu wydawnictwem krajowym i niebawem (w 2016 r.) będzie obchodzić 140-lecie swego istnienia. Przedwojenna historia KOSMOSU, nierozzerwalnie sprzężona z losami PTP im. Kopernika, została pieczołowicie przedstawiona w numerze 1 (230) tomu 45, 1996, w artykule profesora Zbigniewa Wójcika, wybitnego znawcy historii nauki. Spore fragmenty swego opracowania poświęcił profesor także powojennym losom KOSMOSU, porównując formułę współczesną z założeniami fundatorów czasopisma, które: ...”nie ograniczało się do problematyki fizjograficznej. Drukowano w nim także rozprawy matematyczne, fizyczne, chemiczne, a nawet archeologiczne i ludoznawcze – o ile oczywiście miały jakiś związek z rozpoznaniem przyrodniczym kraju”... [patrz: Kosmos, 1996, 45(1): 3-9]. Ponieważ II Wojna Światowa przerwała wydawanie KOSMOSU, a obecnie numerowane, powojenne zeszyty zaczęły się ukazywać dopiero w listopadzie 1952 r., moje podsumowanie skupi się wokół tego wydarzenia i jego konsekwencji. Uważny Czytelnik ma może świadomość, że pisząca te słowa pełni zaszczytną funkcję redaktor naczelnej dopiero od niedawna, zatem te „wspomnienia z przeszłości” KOSMOSU mogły powstać jedynie dzięki istnieniu drukowanych numerów archiwalnych, których wielce pouczające studiowanie skłania do szeregu refleksji.

Kiedy Zarząd Główny PTP im. Kopernika podjął decyzję o wznowieniu wydawania KOSMOSU, jednego z organów Towarzystwa, nakładem PWRiL ukazał się zeszyt 1, rok I, 1952, jako „Kwartalnik poświęcony naukom biologicznym”. „Chudy zeszytek” w zielonej okładce ozdobionej znanym portretem Patrona Towarzystwa, wydany został w nakładzie 1500 egzemplarzy! Siedziba redakcji: Pałac Staszica w Warszawie, ul. Nowy Świat

72. Komitet Redakcyjny w składzie: Jan Dębowski, Kazimierz Petruszewicz, Zdzisław Rabe; Redaktor: Włodzimierz Michajłow.

Numer 1, o objętości 100 str. formatu „zeszytowego” otwierał jednostronicowy „wstępniak” *Od Redakcji*, nawiązujący do „poważnej tradycji” i „pięknej karty” KOSMOSU, zapisanej w dziejach polskiego czasopiśmiennictwa przyrodniczego. Określono zarazem cele i przeznaczenie tego „nowego – starego” pisma, kierowanego do: ...”biologów wszystkich specjalności, informującego o postępach nauk biologicznych w kraju i za granicą”. Przygotowanie pierwszego numeru upewniło redaktorów o potrzebie istnienia takiego wydawnictwa i zainteresowaniu wśród biologów, toteż list kończy się „nawoływaniem” ogółu Kolegów biologów do współpracy z KOSMOSEM.

Warto przytoczyć zapowiadany układ materiału w kolejnych numerach:

– Artykuły przeglądowe o charakterze referatów (...) o znaczeniu ogólnym, których znajomość ważna jest dla biologów wszystkich specjalności

– Dyskusje. Krytyka. Recenzje – artykuły dyskusyjne, krytyczne omówienia ważniejszych konferencji i zjazdów, publikacji, recenzje wydawnictw naukowych

– Kronika naukowa – omówienie aktualnych wydarzeń w biologii i przeglądy postępów poszczególnych nauk biologicznych

– Doniesienia tymczasowe – krótkie notatki o wynikach prac badawczych jako streszczenia publikacji przeznaczonych do druku w czasopismach specjalistycznych

– Z prac instytutów i zakładów naukowych – doniesienia kierowników placówek o kierunkach badań, wynikach i wyłaniających się nowych problemach

– *Miscellanea* – Bibliografia. Kronika życia naukowego w Polsce. Ruch naukowy.

Cóż zawierał ten numer pierwszy? Na początku – WYTYCZNE! Sekretarz Wydziału II PAN, prof. Kazimierz Petruszewicz, przedstawił „Wytyczne planu badań szczególnie ważnych (...) w zakresie nauk biologicznych”, opracowane i zaakceptowane przez plenarne zebranie Wydziału Nauk Biologicznych PAN. Wytyczne kierunkowe (będące pokłosiem I Kongresu Nauki Polskiej w 1951 r.), obejmowały *Biologię, Nauki rolnicze i Nauki medyczne*, w obrębie których znalazły się zarówno takie cele jak „dialektyczna metoda

badania zjawisk” (w biologii), „umocnienie organizacyjne i podniesienie produktywności rolnictwa” oraz „zaspokojenie potrzeb naukowych socjalistycznej służby zdrowia prowadzące do podniesienia stanu sanitarno-epidemiologicznego kraju”. Jeśli odłożyć na bok obowiązkową wówczas dialektykę, to wśród XXXII tematów uznanych za szczególnie ważne znajdujemy wiele aktualnych do dziś (np. fizjologia i patologia wyższych czynności nerwowych, biologia zapłodnienia czy choroby nowotworowe), co ukazuje dobitnie, że z pewnymi problemami nasza współczesna nauka ciągle nie może sobie poradzić, mimo korzystania z najnowocześniejszych metod i aparatury oraz wyposażenia w bezcenne narzędzia informatyczne.

Mimo skromnej objętości, No 1 KOSMOSU zawierał wszystkie zapowiadane treści: obok „Wytycznych” były „referaty”. Pierwszy, autorstwa Anieli Makarewicz, traktował „O jedności teorii i praktyki w agrobiologii”, kolejny, pióra Stanisława Skowrona, referował „Organizmalizm i formalną genetykę”. Zwraca uwagę „samowystarczalność” autorów (bez afiliacji): pierwszy nie odwoływał się do piśmiennictwa wcale, zaś drugi cytował 3 pozycje piśmiennictwa. W dziale „Dyskusje – Krytyka – Recenzje” mamy referat Kazimierza Petruszewicza wygłoszony na Kursie Ewolucjonizmu w Dziwnowie „O realności gatunku” oraz komentarz do prowadzonej tam dyskusji, pióra St. Skowrona „O tak zwanych prawach Mendla”. Trudne obecnie do zaakceptowania polityczne podłoże naukowego dyskursu przebija nie tylko z tytułów ale i z treści znajdujących się tu artykułów. Dalej pojawiają się relacje z krajowych zjazdów naukowych i recenzje ostatnio wydanych podręczników. Kronika naukowa zawiera obszerną relację z II Międzynarodowego Kongresu Biochemików w Paryżu a także opis uroczystości ku czci Fryderyka Loefflera w Uniwersytecie Greiswald w NRD. Na koniec znajdujemy „Doniesienia tymczasowe” z kilku Zakładów i Instytutów naukowych zaś w *Miscellaneach* – programy odbytych ostatnio zjazdów i kursów naukowych. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że reaktywowany KOSMOS pełnił istotną rolę integrującą krajowe środowisko naukowe, ukazując się regularnie jako dwumiesięcznik, zastępujący jakże skromne wówczas środki masowego przekazu, bez różnorodnej prasy, a przede wszystkim – bez dostępu do światowego obiegu informacji, także naukowej, przed pojawieniem się TV i erą internetu.

Numer 100 KOSMOSU, to zeszyt 5 roku XVIII (październik 1969) seria A BIOLOGIA, wydany jest przez PWN, nadal liczy 100 stron w formacie „zeszytowym” (10 arkuszy wydawniczych), ale ma nakład 1200 egzemplarzy! W Komitecie Redakcyjnym profesora Dębowskiego zastępuje Tadeusz Gorczyński, siedzibą Redakcji jest PKiN. Redakcja świętuje to wydarzenie: artykuł wstępny, obok wyrazów podziękowania, kierowanych do Autorów, Czytelników i Przyjaciół, podsumowuje osiągnięcia (i braki) wydawanego pisma, którego czołowym zadaniem staje się „...niesienie pomocy specjalistom w orientowaniu się w całokształcie współczesnej problematyki biologicznej, bez znajomości której trudno ustalić miejsce i zadania własnej specjalności, a nieraz wręcz nie sposób uprawiać ją w sposób sensowny”. Redakcja zwraca uwagę, że w KOSMOSIE ostatnio dominują prace „niezamówione”, nadsyłane z inicjatywy Autorów oraz zachęca do nadsyłania materiałów dyskusyjnych, a także tych drobniejszych, tj. Kroniki, Recenzji, Dyskusji, relacji z prac Instytutów i Zakładów naukowych. Artykuł kończy się apelem do Czytelników o wypowiedzi na temat obecnego i postulowanego profilu KOSMOSU.

A oto co zawiera ten zeszyt: otwiera go obszerny artykuł Leszka Kuźnickiego „Mechanizmy reakcji ruchowych *Paramecium*”, cytujący aż 121 pozycji literatury! Postęp w stosunku do nr 1 ogromny... Dalej mamy prace mniejsze, traktujące o ewolucji chemicznej, o epifitycznej mikroflorze zbóż, o gryzoniach jako obiekcie badań nad białokrwinkowym obrazem krwi – pojawia się piśmiennictwo, choć nadal brak afiliacji autorów. W dziale „Dyskusja i Krytyka” mamy obszerny referat Napoleona Wolańskiego, opracowany na zaproszenie 8. Międzynarodowego Kongresu Nauk Antropologicznych i Etnologicznych w Tokio (IX. 1968), na temat współzależności między czynnikami genetycznymi i ekologicznymi w ontogenezie człowieka. A dalej recenzje, kronika naukowa, nieliczne „prace zakładów i instytutów”, a w *Miscellaneach* – lista nowych członków-korespondentów wydziałów przyrodniczych PAN. Spis treści jest (w kolejności zamieszczenia): po rosyjsku, angielsku, polsku, zaś dystrybucja na cały świat, za pośrednictwem RUCHU, a w kraju także przez Oddziały terenowe Towarzystwa. Tylko pozazdrościć tego kolportażu!!!

Numer 200, to nr 2 roku 37 (1988), nadal wydaje PWN w nakładzie ponad 1200 egzemplarzy! Tu mamy już Radę Redakcyjną z Adamem Urbankiem jako przewodniczącym

oraz wiceprzewodniczącego w osobie Leszka Kuźnickiego; w składzie Rady są jeszcze Włodzimierz Michajłow, Włodzimierz Ostrowski, Henryk Szarski, Przemysław Trojan, Kazimierz Ostrowski, a obowiązki sekretarza redakcji sprawuje Jadwiga Kobuszewska. Redaktorem Naczelnym jest nadal Włodzimierz Michajłow. Ponieważ między numerami 100. a 200. KOSMOS z dwumiesięcznika przekształcił się w kwartalnik, to omawiany zeszyt jubileuszowy jest już znacznie bardziej obszerny, liczy 180 stron (ponad 15 arkuszy wydawniczych), ale nakład to nadal ponad 1200 egzemplarzy. Artykuły dotyczą głównie zjawisk zachodzących w błonach komórkowych, poruszają też zagadnienia związane z funkcjonowaniem układu nerwowego. Autorzy (wielkie nazwiska w nauce polskiej) mają afiliację, piśmiennictwo jest obficie cytowane. Zamieszczone są także recenzje książek wydawanych w różnych krajach, omawiane zjazdy i konferencje to Moskwa, Jerozolima i rodzima Turew, oraz krótkie notatki relacjonują prace z *Nature*, *BioScience*, *Evolution*. Tym razem nie mamy notki od redakcji, ten numer „przechodzi bez echa”...

Cofnijmy się zatem nieco wstecz. Poczynając od 1983 roku (Tom XXXI, zeszyt 1/178) KOSMOS A (seria biologiczna) zaczyna się ukazywać jako kwartalnik, o czym informuje nowo powołany Komitet Redakcyjny. Przewodniczy mu nadal Włodzimierz Michajłow, ale pojawia się Jego zastępca, w osobie Kazimierza L. Wierzchowskiego, który w 1992 r. obejmie funkcje Naczelnego, prowadzoną, z wielkim pożytkiem dla KOSMOSU, aż do końca 2009 r. Jest też cytowana powyżej imiennie, 7-osobowa Rada Redakcyjna, z profesorami Adamem Urbankiem jako przewodniczącym i Leszkiem Kuźnickim jako wiceprzewodniczącym (obaj Panowie pozostają w Radzie i pełnią te funkcje do dzisiaj). Artykuł wstępny zapowiada z jednej strony zachowanie ciągłości, tj. tę samą misję upowszechniania zdobyczy nauk biologicznych i informowania o badaniach prowadzonych zarówno u nas, jak i w innych krajach, wydawanie pisma w tej samej objętości w skali roku i w dotychczasowym układzie, obiecuje jednak nowość w postaci wydawania „od czasu do czasu” numeru monotematycznego.

Redakcja wywiązuje się z obietnicy, wydając najpierw zeszyt 2/179 (1983) w całości traktujący o „Polskich badaniach w Antarktyce”, w którym „... Czytelnik otrzymuje (...) doskonały wgląd w zakres badań prowadzonych w Antarktyce przez polskich badaczy

oraz uzyskanych przez nich wyników” (ze Słowa wstępnego prof. Urbanka). Przypadek sprawił, że oddawany dziś w Państwa ręce numer 300 (3/2013) jest również monografią opisującą dokonania polskich polarników, stwarzając niebywałą okazję do porównania sytuacji i podsumowania 30 lat wysiłków tej aktywnej grupy naszych uczonych.

W tym samym 1983 r. ukazuje się kolejny zeszyt monograficzny (4/181) poświęcony 100 rocznicy śmierci Karola Darwina. Bogatą treść zeszytu tworzą niektóre wykłady, prezentowane na zorganizowanej z tej okazji sesji naukowej Wydziału Nauk Biologicznych PAN, a także artykuły, przygotowane specjalnie do tego zeszytu KOSMOSU, rozpatrujące dzieło Darwina w kontekście innych nauk biologicznych, jak genetyka (Wacław Gajewski), parazytologia (Włodzimierz Michajłow), antropologia (Tadeusz Bielicki), ewolucja molekularna i subkomórkowa (Włodzimierz Ostrowski). Iznów mamy okazję do odniesień bardziej współczesnych: podwójny numer 284–285, tom 58, 2009, był także monotematyczny. A wydany został z okazji obchodzonego na całym świecie Roku Darwinowskiego: 200. rocznica urodzin Karola Darwina zbiegła się w czasie ze 150. rocznicą wydania Jego wiekopomnego dzieła „O powstawaniu gatunków”. Redaktorzy naukowci tego zeszytu, profesorowie UJ Jan Kozłowski i Jacek Radwan, reprezentujący Komitet Biologii Ewolucyjnej i Teoretycznej PAN, przedstawili dzieło imponujących rozmiarów i równie bogatej treści, dotykające wszystkich aspektów teorii ewolucji. Cztery działy tej monografii: Historia myśli ewolucyjnej, Mechanizmy ewolucji, ich konsekwencje i metody badania, Historia życia na Ziemi oraz Biologia ewolucyjna a społeczeństwo, wydają się poruszać wszystkie te dziedziny biologii, których postęp bez odniesień ewolucyjnych byłby jedynie pozorny. Wiernych Czytelników KOSMOSU zachęcam do przestudiowania tych dwóch zeszytów, oddzielonych cezurą czasową 26 lat – był to czas nie tylko wielkiego postępu w naukach biologicznych, ale też i wielkich przemian w naszych realiach.

Był to zarazem ostatni numer KOSMOSU, powstały pod doświadczonego okiem profesora Kazimierza L. Wierzchowskiego jako redaktora naczelnego. „Przejęcie pałeczki” dało nam okazję do pewnych podsumowań i deklaracji (nr 1–2/286–287, t. 59, 2010), do których nie ma powodu wracać dzisiaj. Pominę również wszystkie meandry losów, związane z procesem wydawniczym, finan-

sowaniem, kolportażem – mogę tylko wyznać, że nie jest to zadanie łatwe. Niektóre dramatycznie trudne momenty przetrwaliśmy dzięki życzliwemu wsparciu (tak było z „Wulkanami”, w wydaniu których pomogło nam Wydawnictwo „Prószyński”), ostatnio zaś naszym współwydawcą jest „bratni” – bo również mający Kopernika za patrona – Uniwersytet Toruński. A KOSMOS istnieje także w przestrzeni wirtualnej. Od 2002 r. ukazujemy się *on-line* i jesteśmy bardzo często odwiedzani. Mniej w nim „ploteczek z wielkiego świata nauki”, bo te przecież są ogólnodostępne w internecie, a zeszyty tematyczne ukazują się regularnie, zwykle 2 razy w roku, zawsze bardzo solidnie zredagowane pod względem naukowym (każdy firmuje swoim nazwiskiem wybitny specjalista w danej dziedzinie) i poruszają najbardziej „gorące” tematy. W krótkim jubileuszowym podsumowaniu nie sposób wymienić, choćby tylko z tytułów, tematy ponad 50 zeszytów tematycznych KOSMOSU, które ukazały się w ciągu ostatnich 30 lat naszej działalności wydawniczej, zachęcam zatem do powrotu do lektury numerów archiwalnych.

Na przestrzeni lat zmieniał się również wygląd i szata graficzna KOSMOSU: pierwsze numery drukowano na dziś pożółkłym (a więc pewno kiepskiej jakości) papierze – ale dobrze, że są! Na zielonkawej okładce znany portret Patrona Towarzystwa (długowłosa Kopernik zdaje się mieć krytyczne spojrzenie na swoich odbiorców). Smutne kolory okładki utrzymywały się aż do roku 1992, kiedy stała się dobrze znaną żółtą (format ciągle ten sam), z patronującym Kopernikiem ze znanego dobrze pomnika sprzed Pałacu Staszica w Warszawie. I tak to wygląda aż do numeru 234 (t. 46, rok 1997), kiedy decyzją Komitetu Redakcyjnego KOSMOS przybrał inną szatę graficzną: większy format z dwukolumnowym łamaniem stron oraz kolorową okładką projektu Pawła Pomorskiego. Do nazwy pisma został wówczas przywrócony tradycyjny podtytuł Problemy nauk biologicznych, określający profil i kontynuację Serii A. Biologia, występującej jako podtytuł w latach 1952–1982. Po raz pierwszy pojawiają się wskazówki dla autorów oraz znajdujemy tu także informację o przekazywaniu Autorom nieodpłatnych 25 nadtęteń autorskich – dodatkowe można zamówić za odpłatnością. Niby to tak niedawno, zaledwie 16 lat temu, a wydaje się, że od tamtej sytuacji dzielą nas całe lata świetlne.

W roku 1997 do sekretarza redakcji Barbary Bierzyńskiej, która z kolei w 1993 roku zmieniła długoletnią sekretarz Jadwigę Kobuszewską, dołącza Anna Wasik, aby od 1999 objąć samodzielne sekretarstwo i redagowanie tekstów, trzymane wprawna ręką do chwili obecnej. Zachowanie ciągłości wydawania i wysoki standard publikacji zawdzięcza KOSMOS takim właśnie osobom, których aktywność, niewidoczna na zewnątrz, stanowi odrębną wartość, niedającą się przecenić. Współpracujący z KOSMOSEM recenzenci, rekrutujący się z grona krajowych autorytetów naukowych najwyższej próby, to kolejna gwarancja wysokiego poziomu publikowanych tu artykułów. Pracują anonimowo, bezinteresownie i terminowo i wydaje mi się, że jest to właściwy moment aby wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim, którzy pozytywnie reagują na nasze zaproszenia.

W numerze 2–3 (271–272) t. 55, 2006, po raz pierwszy ukazuje się wspomnienie o KOSMOSIE sprzed lat, które szybko wtapia się w naszą codzienność. Lucyna Grębecka, zasłużona członkini Komitetu Redakcyjnego, zaczyna szperać w archiwach i przytaczać co ciekawsze fragmenty artykułów, jakie publikował KOSMOS w swojej długiej historii. Na początku są to cytaty sprzed 50 i 100 lat, w kolejnym – sprzed 130, odwołuje się bowiem do 22 grudnia 1874, daty powołania PTP – relacjonuje także kolejne posiedzenia Towarzystwa oraz przytacza co celniejsze fragmenty doniesień brzmiące obecnie trochę jak bajka. Od następnego roku historyczne perełki, wyławiane pieczołowicie przez Lucynę Grębecką, stają się stałą (z małymi wyjątkami) pozycją w spisie treści kolejnych numerów i nieodmiennie skłaniają do refleksji nad przemianami zachodzącymi nie tylko w naukach przyrodniczych, ale także w języku, kulturze materialnej, w nas samych wreszcie...

Czekamy teraz na rok 2016, kiedy będziemy świętować 140. rocznicę założenia PTP im. Kopernika i powołania KOSMOSU jako Jego agendy... A tymczasem życzymy sobie i Państwu, Autorom, Czytelnikom i Sympatykom, dalszego rozwoju i ciągłego doskonalenia poziomu naukowego artykułów i formuły wydawniczej.

Krystyna Skwarło-Sońta



Redaktor Naczelna